

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

N. Pan raczył najlaskawiej swoim najwyższem postanowieniem, datowanym w Badeniu d. 29. sierpnia 1832, nadać Wielkiemu Sokolnikowi królestwa Galicyi i Lodomeryi, Ignacemu hr. Skarbek, godność tajnego radcy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Między rzeczami pospolitemi Ameryki południowej Boliwija i Peru zawarty został traktat pokoju i handlowy, zawierający w 24 artykułach między innemi co następuję:

Wojsko Boliwii składać się będzie z 2000, a wojsko peruanskie z 3000 ludzi; żadne z obu tych państw nie może liczyć tej pomnożyć nie wiadomiwszy państwa drugiego o dostatecznych do tego powodach. W sześć miesięcy po ratyfikacyi tego traktatu powinny rozpuścić Boliwija 1500, a Peru 1000 wojska, zatrzymanego dotąd na mocy traktatu przedugodnego, zawartego w Tiquina. Boliwija wystąpi za państwem Peru, a Peru za Boliwija jako mocarstwo pośredniczące, gdyby się które z tych państw z innym jakimś bądowem mocarstwem, poróżniło. Obywatele obu państw powinni w każdym z nich doznawać takiej opieki, jakiej doznają własni obywatele podług ustawy swego państwa. Mieszkańcy Boliwii powinni w Peru, a mieszkańcy Peru w Boliwii wolni być od służby wojskowej i nadzwyczajnych podatków, do których własni obywatele są obowiązani. Żadne z tych państw nie będzie się wdawać w sprawy drugiego. Żadne z nich nie powinno dawać u siebie przytułku złodziejom, mordercom, podpalaczom lub fałszującym monetę z państwa drugiego, owszem powinno wydawać takich w sprawach za udowodnioną należycie reklamacyją. Żadne z obu państw nie powinno pozwalać osobom, które z drugiego państwa dla zdań lub czynności politycznych znalazły u niego przytułek, knować buntownicze na drugie państwo zamachy, powinno owszem za udowodnionem należycie doniesieniem oddalić takowe osoby przynajmniej na mil 80 od gra-

nicy tego państwa. Dezerterom pozwolono dać przytułek, lecz ich broń, konie i rzeczy do ekwipowania należące powinny być wydane i żaden z dezerterów pod chorągwie drugiego państwa nie powinien być przyjęty. Peruanom, którzy w wojsku boliwijskiem a Boliwijczykom, którzy w wojsku peruanskiem służą, powinno być wolno powrócić, jeżeli zechcą, do swojej ojczyzny. Mianowana będzie wspólna komisya do oznaczenia granic, tymczasem zaś pozostaną i szanowane będą granice, jak były dotychczas. Wzajemne pretensyje państwa oznaczone będą równie przez komisarzy, a w czem ci nie będą się mogli zgodzić, przez sędziego polubownego, którym wprzód już mianuje się rząd Zjednoczonych Stanów Ameryki, u którego o zezwolenie na to trzeba się postarać. Gdyby się zerwały stosunki pokoju i przyjaźni między obudwoma państwami, wolno być powinno obywatelom obudwu tych państw pozostać w drugim państwie dla swych interesów; a gdyby zciągnęli na się podejrzenie, powinien im przecie być zostawiony czas sześciu miesięcy do wyniesienia się z rodziną i majątkiem. Względem nadwerczenia artykułów tego traktatu przez jedno z obu państw, wynagrodzenia za to, będzie mocarstwo zaręczające wyrokować; albowiem umawiające się strony żądać będą, aby rząd chiljski, a gdyby ten nie chciał, Zjednoczonych Stanów Ameryki, lub gdyby się i ten wymówił, rząd którego kolwiek narodu europejskiego gwarancyję wykonania wszystkich i każdego z osobna tych artykułów na siebie przyjął. Obadwa państwa będą utrzymywały jedno u drugiego ministrów-rezydentów.

Trzy państw: Venezuela, Grenada i Aequator, na które się Kolumbija podzieliła, zamysłają połączyć się w jedno państwo związkowe.

Zdanie o nadzwyczajnej taniosci administracyi w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnej, które poszło w przysłowie, znalazło w nowszych czasach, jak wiadomo, wielu przeciwników. Tak, n. p.: wychodzące w Londynie pismo czasowe, *Quarterly Review* utrzymywało, że porachowawszy wydatki prowincyjne i inne miejscowe do wydatków rządu centralnego, a do tego jeszcze wielkie summy, które:

Lud amerykański płaci duchownym sekt różnych, pokazałoby się, że lud angielski — wyjąwszy procenta od długów krajowych — mniej jest podatkami obciążony, jak mieszkańcy państw Zjednoczonych. Podobne wyrachowanie nie zrobił we Francji pan Saulnier, a nawet jeden minister oświadczył w izbie deputowanych, że lud francuzki nie tylko mniej jak Angliacy, lecz nawet mniej jak mieszkańcy północnej Ameryki płaci podatków. Zdaje się że okoliczność ta zwróciła uwagę w Ameryce północnej i dotknęła własną miłość narodu, który zdaje się, że nie może pojąć, jakby kraje z dworem, ciałem dyplomatycznym, z prelaturą wielką płacę pobierającą, i t. d. mniej ponosić miały ciężarów, niżeli Ameryka pod rządami republikańskim. Z tego powodu wydał sekretarz stanu Związku, pan Eduard Livingston, jeden z najznakomitszych statystów Państw Zjednoczonych, do gubernatorów zjednoczonych stanów związkowych cyrkularz, którego wstęp jest następującej osnowy: Mości Panie! Wszczęła się sprzeczka, obchodząca dosyć blisko sławę naszego kraju i rządu reprezentacyjnego w ogólności. Utrzymują, że obywatele Zjednoczonych Stanów, w stosunku ludności i swojej więdziej płacą podatków, jak Francuzi, i swajoskują z tego, że forma rządu republikańska jest kosztowniejszą od monarchicznej. Byłem proszony zebrać fakta dla objaśnienia tego pytania. W tym celu powinny pojedyncze państwa, hrabstwa, potrzebnych udzielić wiadomości. Zajdźcie w tym zapewne trochę trudności; mnieżmam jednak, że się na waszę gorliwość spisać mogę, choćby innego nie mieliśmy celu, jak dowieść prawdę lub fałsz tego twierdzenia; tymczasem daleko ważniejsze jeszcze wypłyną z tąd skutki. Najprzód co się dotyczy własnego państwa wpana, zbierziesz tym sposobem wielką liczbę wiadomości statystycznych względem systematu podatków, przez co prawodawstwo państwa będzie mogło usunąć nadużycia i wynaleźć najlepszy środek taniego i sprawiedliwego wybierania podatków. Takie wiadomości, ułożone tabelarycznie, w żadnym państwie, ile mi wiadomo, nie były jeszcze ani prawodawstwu ani publiczności przełożone. Po drugie, co się tyczy związku w ogólności, ministerjum, odebrawszy takie wiadomości z państw pojedynczych, ułoży z nich ogólny wykaz i przśle go każdemu z państw związkowych, co wszystkim poda sposobność powzięcia ogólnej wiadomości o ciężarach, które obywatele ponoszą, i czerpania z tąd potrzebnej nauki względem wybierania podatków i t. d. Do tego cyrkularza dołączony jest formularz, podług

którego pojedyncze hrabstwa i władze miejscowe odpowiedzieć powinny na uczynione sobie pytania. Pytania te dotyczą się ilości wybranych w ostatnich trzech latach podatków wszelkiego rodzaju; liczby pensyj duchownych, średniej płacy robotnika, potrzebnej na tydzień żywności dla rolnika, stanu zakładów naukowych i dla ubogich; liczby bibliotek i pism czasowych i t. d.

Portugalija.

Gazeta lizbońska z d. 4. października umieściła raport naczelnego dowódcy Miguelistów, datowany w głównej kwaterze Agoas Santas w d. 30. września, obejmujący działania wojenne w d. 29. września pod Oporto, treści następującej:

»Mam zaszczyt donieść jwpanu, że stosownie do rozkazu królewskiego rozpoznawalem dnia wczorajszego, na czele mocnego oddziału wojsk, stanowiska nieprzyjaciela pod Oporto, i kazałem jednej kolumnie posunąć się na przód z lewego skrzydła, drugiej z prawego, a trzeciej jeszcze mocniejszej ku środkowi, mając w gotowości potrzebne rezerwy. Wojska nasze dały kilkakrotnie dowody swojego mężstwa, lecz w końcu były zmuszone do odwrotu, i zajęcia swoich dawniejszych stanowisk, albowiem linie nieprzyjaciela były bardzo silne, składające się z dwóch rzędów baterij szaućami połączonych, po zaktórcmi buntownicy mają wielkie i łatwe związki, podczas gdy wojsko nasze zmuszone było, odbywać pochód po przerywaney ziemi i kolumny wystawione były na ogień baterij, i nie mogły się wspierać na wzajem. Pomimo to jednakże udało się lewej kolumnie opanować jedną bateriją nieprzyjacielską; zagwozdziła ona działa téjże, usadowiła się z trzema działami w szaućach i stworzyła natychmiast ogień. Lecz buntownicy uderzyli niebawem na tę kolumnę, a gdy dowodzący nią kapitan Travassos poległ, byliśmy zmuszeni zostawić pole nieprzyjacielowi. Rozpoznanie to poczęło się o godz. 7mej rano i skończyło się dopiero o god. 5tej wieczorem. Cofnęliśmy się w dobrym porządku. O ile będę mógł jak najprędzej, przśle jwpanu dokładny raport o wszystkich wypadkach, jakoteż o naszej stracie. Niechaj Bóg zachowa jwpana.« — Główna kwatera Agoas Santas d. 30. września 1832.

Hiszpanija.

Gazeta nadworna Madrycka z d. 11. z. m. zawiera następujący lekarski buletyn o zdrowiu króla, datowany w S. Ildefonso d. 10. rano. »Mamy zaszczyt donieść jw. panu, że gdy po-

woli zniknęły główne symptomata podagry, na którą król jmc od 11. z. m. cierpiał, a która drogie życie jego król. mości kilka razy na niebezpieczeństwo wystawiła, sądząc, że nadeszła chwila podziękowania najwyższemu za ten szczęśliwy rezultat.⁴

Królowa jej mość wydała pod d. 9. paźdz. wyrok, mocą którego ożywiona życzeniem oznaczyć dzień urodzin swojej najstarszej córki aktem dobroczynności dla ubogich, ustanawia fundusz czterech nagród dla wojskowych różnej broni, podług czasu ich służby, z następującymi czterema odstępami: za dziesięć lat służby 4, za piętnaście 10, za dwadzieścia 20, za dwadzieścia pięć 30 realów de Vellon miesięcznie. Przyczem powinny być wszystkie inne rozporządzenia dekretu królewskiego z d. 31. maja i 3. stycznia 1828 utrzymane.

Wiadomości z Vigo z d. 5. października dorosła, że eskadra Miguelistów stała wciąż w porcie Vigo przy wnijsciu, do którego admirał Sartorius przybył z eskadrą Dom Pedra w d. 4. w południe i czynił poruszenia chcąc zawinąć, lecz komendant portu kazał mu powiadzić, że nie może być wpuszczony, ponieważ tu istnieje kwarantanna. Posłano z jednej i z drugiej strony parlamentarzów, lecz nic nie rozstrzygnięto. W d. 5. rano o godz. 8ej stanął admirał Sartorius z eskadrą swoją przed wnijsciem do portu w linii bojowej. Na wszystkich jego okrętach powiewała bandera Dom Pedra. O godz. 2giej z południa wysłał ón oficera sztabowego do komendanta portu i do dowódcy eskadry Miguelistów. Komendant obstawał za odmowieniem mu zawinienia i oczekiwał rozkazów z Madrytu. Tymczasem okręty Miguelistów są blokowane.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Posel hiszpański, p. Zea Bormudez, mianowany, jak wiadomo, ministrem spraw wewnętrznych w Madrycie, jeszcze nie opuścił był Londynu w d. 20. października; mówią, że czeka jeszcze na gońca od swojego dworu z ostatecznemi instrukcjami.

Książę Wellington przybył niedawno do Londynu ze swojej majetności i odwiedził księcia Talleyranda, z którym miał długą rozmowę.

Z Anglii idą nieustannie posylki do Oporto. Tak w d. 13. października, jak *Plymouth-Journal* zapewnia, odplynęło 100 ochotników, a w d. 16. z. m. 120. Dalej *Globe* mówi: »Statek parny *Royal George*, opuścił dzisiaj (20.) Tamizę i popłynął do Oporto. Miał ón na pokładzie 30 oficerów i 300 ludzi, pod rozkazami pewnego gentlemana, który ten bata-

lijon swoim kosztem zwerbował, dla wspierania sprawy konstytucyjnej Donny Maryi. Słychać, że generał hr. Saldanha, ostatni konstytucyjny minister wojny w Portugalii, bawi w Londynie i oczekuje rozkazów, aby z generałami Stubbs i Cabreira popłynąć do Oporto.

Podług sprawdzonego ma nowo wykazu publicznych dochodów i wydatków, wyniósł dochód w roku finansowym, kończącym się z d. 10. października 1832, 46,983,869 f. szt., wydatki czyniły 46,506,538 f. szt., okazuje się zatem nadwyżka 477,331 f. szt. — »Ten finansowy raport«⁴ mówi *Courier* »jest nader pocieszający, i jakkolwiek we wszystkich czasach i okolicznościach ważną jest, powziąć w tej mierze wiadomość, że nasze środki narodowe, pomimo licznych ekonomicznych redukcij już przedsięwziętych, więcej jak dostateczne są na nieodzowne publiczne wydatki, wszelako w tej chwili dowód o dobrym stanie naszych finansów jest szczególniej ważnym i pocieszającym. Pomimo ścisłego, cierpliwego i niezmiennego usiłowania naszego rządu, utrzymać pokój w całej Europie, być może, chociaż nie ma podobieństwa do prawdy, że honor kraju, konsekwencyja i szczerość jego polityki i przyjęte na siebie obowiązki mogą nań włożyć powinność, nie lekąc się wojny. Śród tych okoliczności zaspokajająca jest dla nas rzeczą, że stan finansowy kraju jest tego rodzaju, iż może każdą obawę usunąć, aby Anglija nie miała być w stanie, utrzymać swoje przewagę w boju.«

Prawie wszystkie gazety angielskie zajmują się mową od tronu króla niderlandzkiego. *Times* uważa ją jako zupełnie techną wojną; uderza go to, że w niej o rewolucji belgijskiej jest mowa jak o buncie, i mówi, że jeżeli rząd holenderski nie zmieni zaraz swojego systematu, lub jeżeli wielkie europejskie mocarstwa traktat ratyfikowany po osmnasto-miesięcznym cierpliwem naradzeniu się bezzwłocznie zaniechają, nie pozostanie żadnego środka, aby uniknąć nieprzyjacielskiego spotkania się Holandyi z dwoma najczynniejszymi członkami związku europejskiego. Zamknięcie Skaldy, które, jak Holandya dobrze wiec, nie będzie przez Belgijum i inne narody handlujące Europy dozwolonem, jest tylko pozorem, właściwy zaś cel jest poddanie na nowo Belgijum. *Globe* gani także nazwę rewolucji belgijskiej jako buntu; nie przystoi Holenom uskarżać się na powstanie Belgijczyków, którzy w szesnastym i siedemnastym wieku swoją niepodległość tylko przez powstanie ugruntowali. *Courier* mniema, że chociaż mowa od tronu technie

cokolwiek wojną, wszelako oznacza tylko obronę, lecz nie zaczepne działanie. Widoczna niemożność Holandyi wystąpienia do walki przeciw Anglii i Francyi, tylko dwa wnioskiowania przypuszcza: albo rząd holenderski, pomimo swojego uzbrajania się, nie ma zamiaru stawić oporu, lub jest do tego zachęcony przez tajemne przyrzeczenia innych mocarstw. Ostatnie przywiódłoby do wojny powszechniej, pierwsze zamiar Holandyi, aby przez odkładanie zbrojnego wdania się konferencyi zyskać na zwłocę. Wszystkie zmiany wypadków są dla Holandyi korzystne, a szkodliwe dla Belgijum, które tylko samo w tej mierze stracić może. *Morning-Post* zapewnia, iż wie z dobrego źródła, że adres odpowiedzi stanów jenerałnych zawierać będzie zupełne przyzwolenie do wszystkich środków rządu, a sposób myślenia, panujący w St. James, jest tego rodzaju, że się Holendrzy nie bardzo przestraszają.

Do Jamaiki nadeszły listy z S. Domingo, wystawiające smutny stan tej osady; ma być w zupełnej anarchii, ponieważ handel ustał, a mieszkańcy nie wiedzą, co mają począć.

List z S. Jago de Cuba z d. 24. sierpnia donosi, że fregata »Restauration« o 50 działach z bronią i amunicją odplynęła z Hawanny do Oma. Dalej list ten donosi, że eskadra hiszpańska odebrała rozkaz zaopatrzyć się w żywność na miesiąc 6, i być w gotowości do tajemnej wyprawy; sądzą, że uderzy na brzegi Kolumbii, albowiem wiadomo w Hawannie, że Kantagena i Santa Marta bardzo słabe mają załogi, i że ich fortyfikacje są w złym stanie.

Gazety angielskie z dnia 20go października piszą po części z doniesień otrzymanych z Bordeaux i Madrytu, po części z raportów na Lloydzie rozgłoszonych, że podług jednych mieli Migueliści cofnąć się w d. 1., a podług drugich w d. 10. października do Pennafiel, blisko 5 leguas od Oporto, na leże zimowe.

Francyja.

Król postanowieniem swoim zwołuje kolegię wyborcze w departament. Indre i Ligiery, Oisy, i Sekwany i Oisy na d. 15. listopada, aby w miejscu deputowanych, mianowanych parami, jakote: Girod de l'Ain, marszałka hrab. Gerard i Bertin de Vaux, nowych wybrać deputowanych.

Również ponieważ ministrowie Thiers, Guizot i Humann byli deputowanymi w drugiej izbie, przeto król postanowieniem swoim z d. 25. października przeznaczył nowy wybór trzech deputowanych, jednego na d. 11. listopada w

Aix, drugiego w Lisieur na d. 15., a trzeciego w Schlettstadt na d. 15. listopada.

Król postanowieniem swoim, na zdany sobie raport, uchwalił: 1) pod dozorem rady i pod tytułem: »Powszechny podręcznik dla nauki pierwiastkowej, wychodzić powinno pismo czasowe ku użytkowi szkół pierwiastkowych wszystkich stopni. 2) Jeneralny dozorca nauk powinien być szczególnie do ogłoszenia tego pisma upoważniony.

Szef oddziału gabinetu w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Caré, upoważniony jest postanowieniem król. z d. 19. października objąć obowiązki jenerálnego sekretarza tego ministeryjum.

Moniteur zawiera raport ministra, hr. d'Arrou, o użyciu funduszu dla ranionych i wdów poległych w rewolucyi lipcowej. Z tego okazuje się, że w tém zdarzeniu poległo 588 osób, z których 92 przypadkiem zginęło, nie mając żadnego udziału w walce.

Podług rozkazu ministra wojny wszyscy podoficerowie i szeregowi z klasy 1824, którym czas służby kończy się z dniem 31. grudnia 1832, powinni być z początkiem przyszłego roku od służby uwolnieni.

O sprawie przeciw panu Berryer wyraża się *Temps*: »Sprawa pana Berryer jest niesłychanym wypadkiem w dziejach sądownictwa. Deputowany jest aresztowany, w tajemnym więzieniu osadzony, oskarżony o zbrodnię, i na raport kilku agentów policyi przed sąd przysięgłych stawiony. Szpieg policyjny, dopełniwszy poselstwa jako wyzywający, gra rolę fałszywego świadka w tej sprawie. Prokurator królewski przypuszcza, że było badanie, którego nie uczynił. Władza państwa wystawiona jest na szyderstwo. Takiego oskarżenia, opartego na złej podstawie, nie trzeba się było obawiać. Prokurator król. pospieszył się, takowej uroczyście zaniechać. Sąd przysięgłych musiał przez aklamacyję głosować. P. Berryer został uwolniony.

Rząd uznał za potrzebę, kazać umieścić w *Moniteur* oświadczenie, iż stosownie do okoliczności postanowił był wytoczyć sprawę przeciw p. Berryer, synowi, osądzoną teraz na jego korzyść. Atoli sprawiedliwość rzecz rozstrzygnęła i wyrok jej powinien być święcie szanowany. Tymczasem sprawa ta zdawała się wymagać rozpoznania postępowania jenerálnego prokuratora, p. Desmortiers, i tenże wezwany jest do Paryża, aby się usprawiać.

Tak zwany kościół konstytucyjny (jx. Chatel) odprawił znowu w niedzielę dnia 14. z. m. w Paryżu nabożeństwo; zapowiedziano wielką mszę;

ikazanie tak zwanego apostoła o jego posłaniu; jedno i drugie nie mogło być ukończone; tak zwany apostoł Merigot mówił przeciw kościołowi rzymskiemu, papieżowi i biskupom, i dał powód do takiego rozruchu, iż nie można było go słyszeć, i między stronnikami a przeciwnikami kościoła konstytucyjnego przyszło do bitwy. Wezwany komisarz policji ledwo oczyścił salę za pomocą wojska. Spór między obiema stronnictwami trwał na ulicy. Władza kazała powynosić z sali wszystkie sprzęty kościelne.

Depesza, nadeszła przez nadzwyczajną osobą z Nantes do Paryża, donosi o zupełnym przywróceniu spokoju w tym mieście.

Moniteur donosi podług *Memorial Bordelais*, że hiszpański infant, Don Carlos, z małżonką swoją i trójgiem dziećmi wsiędzie niebawem na okręt w jednym z portów morza śródziemnego i popłynie do Civitavechia, dla przepędzenia zimy w Rzymie.

Holandya.

Minister spraw zagranicznych przełożył dnia 18go października, na rozkaz króla, obudwu izbom, papiéry, tyczące się toku układów względem rozłączenia Belgijum od Holandyi, i dał przytém objaśnienia, których treść jest następująca: »Ostatnie udzielenia moje« są słowa ministra »dały do zrozumienia, że, skoro przez nastąpną pod pewnymi warunkami ratyfikacją dworów austryjackiego, pruskiego i rossyjskiego zawartego z Belgijum traktatu załatwione zostały chwilowe trudności, które podług twierdzenia konferencyi londyńskiej, stały jej działaniu na zawadzie, postanowiono i tu dołożyć na nowo usilnych starań, aby zamierzoną ugodę przywieść do skutku. — W tym celu pełnomocnik niderlandzki podał konferencyi londyńskiej dnia 30. czerwca dwie noty, z których jedna zawierała projekt do traktatu. W tym projekcie przyznał dwór hagski główne punkta, tyczące się granic i długu narodowego, ponieważ król życzył sobie, aby ugoda stanęła, i noty tak zostały przyjęte, że konferencyja oświadczyła dnia 10. lipca pełnomocnikom belgijjskim, że przez ostatnie udzielenia dworu naszego układy znacznie się do końca zbliżyły; objawiła jednak przy tém niektóre trudności, które jej zdaniem przeciwiły się naszemu projektowi i zaproponowała cztery nowe artykuły dodatkowe, zawarte w 67. protokule (protokół 68my tyczył się uwiezienia p. Thorn). Ponieważ czwórce tych artykułów król jmc przyjąć nie mógł; osobliwie dla tego, że je wiadome 24 artykuły poprzedziły, gabinet niderlandzki

widział się w potrzebie dokładniejszego objaśnienia i rozwinięcia swego projektu z dnia 30. czerwca. Tymczasem stosowaliśmy się ile było można, do życzeń konferencyi. Wszędzie czyniliśmy koncesyje, gdzie tego honor i istotny interes kraju dozwalały. Oświadczyliśmy na nowo gotowość podpisania natychmiast traktatu z Belgijum, skoroby stanął traktat z pięcią mocarstwami, i posłaliśmy tym końcem baronowi van Zuylen van Nyewelt potrzebne pełnomocnictwa. Układy tymczasem toczyły się dalej. Na żądane tu i ówdzie odmiany w naszym projekcie wielką częścią zezwolono z naszej strony, co dowodzi, że w ogólności panowała zgodność. Tylko co do bardzo małej części punktów mniejszej wagi zdania się różniły, i w Hadze panowało przekonanie, że rozwiązanie jest już dopięte, lecz skutek nie potwierdził tej nadziei. W tej właśnie chwili podniosły się w Belgijum głosy, że to mocarstwo nie podpisze traktatu na warunkach, wszystko prawie zawierających, czego samo Belgijum żądało. Wszystkich środków, jako to, pism czasowych i ulotnych, i adresów, zgola wszystkiego używano, aby wmówić jakoby względem prawa żeglugi na Skaldzie ustanowiono zasady wcale różne od tych, które samo Belgijum i pięć mocarstw przyjęły, i na które Holandya zezwoliła. Minister spraw zagranicznych W. Brytanii w piśmie z d. 6. wrześn. wręczoném pełnomocnikowi niderlandzkiemu, skłócił smutne wrażenie, sprawione przez owe zabiegi, i zaproponował oraz wcale nowe zasady do układów w tej mierze. Propozycje te nie zgadzały się z niepodległością i najważniejszymi interesami naszego państwa. W pofaliej rozmowie z posłem angielskim wystawiłem mu niemożność przystania na takie warunki; to samo oświadczył pełnomocnik nasz ministrowi angielskiemu w Anglii. W tym samym czasie gabinet niderlandzki czuł konieczną potrzebę, wystawić konferencyi w krótkim rysie obecne położenie rzeczy i jak dalece dojrzały układy; oświadczyć jej życzenie nasze podpisania na tej stopie traktatu tak prędko, jak tylko natura rzeczy tego dozwoli; lecz oraz zapowiedzieć, że byt ludu niderlandzkiego nie pozwala mu słuchać nowych roszczeń ze strony Belgijum. Na to podała konferencyja dnia 25. września królewskiemu pełnomocnikowi nowe pytania, na które tenże nazajutrz odpowiedział. Wkrótce potem rząd z różnych stron dowiedział się o protokulach no. 69 i 70 z dnia 30. września i 1. października. Ponieważ protokuly te i przyłączone do nich allegata zawierają niekorzystne zdanie o polityce gabinetu hagskiego i niedokładne opowiadanie faktów; królewski

pełnomocnik w Londynie wezwany został rze-
 tę w nocie wyjaśnić. Z tego wszystkiego widać,
 na jakim punkcie Niderlandy znajdują się teraz
 względem warunków oddzielenia Belgijum.
 Niech mi wolno będzie dodać tu jeszcze tylko,
 że przeszłego tygodnia nadeszły tu nowe udzie-
 lenia, które w tej chwili są przedmiotem narad. «

Belgijum.

Moniteur belgijski z dnia 23. października
 zawiera postanowienie królewskie, na mocy
 którego przyjęte zostały proźby o uwolnienie
 od służby ministra sprawiedliwości Raykem,
 ministra spraw wewnętrznych de Theux
 de Meyland i ministra skarbu p. Coghen; p.
 Józef Lebeau, radzca przy sądzie apelacyj-
 nym w Leodyjum, został ministrem sprawie-
 dliwości, a p. Karol Rogier, gubernator pro-
 wincyi antwerpijskiej, ministrem spraw we-
 wnętrznych. — Posada ministra skarbu jeszcze
 nie osadzona.

Messenger de Gand donosi, że zaniechano
 przysposabiania żywności dla wojska francuz-
 kiego, która miało być w gotowości w Courtray.

Niemcy.

Ces. rossyjski poseł na dworze francuzkim,
 hr. Pozzo di Borgo, jadąc z Monachijum, prze-
 jechał przez Augsburg 22. października.

Księgarnia Jaqueta w Monachijum zapowia-
 da wydawanie Kuryjera Greckiego w zeszytach
 miesięcznych po 6 arkuszy. Pismo to mają
 wspierać mężowie najwięcej wpływu mający,
 a to w celu, aby przez szybkie udzielenie te-
 go, co jest najinteresowniejszém, utrzymywać
 nieustanne związki Bawaryi z Grecyją. Pier-
 wszy zeszyt z portretem króla Ottona nieba-
 wem wyjdzie.

Grecyja.

Gazeta wychodząca dla ludu z dnia 24. sier-
 pnia (5. września) donosi z Nauplii, iż tam, sto-
 sownie do rozkazów rządu, wydanych w dniu 20,
 obchodzono dnia 22. uroczystość wyboru nasze-
 go króla Ottona.

Turcyja.

Podług wiadomości z Aleksandryi z dnia 14.
 sierpnia, Mehemed Ali nie ukrywa teraz by-
 najmniej swych zamiarów; oświadcza ón ja-
 wnie, że Ibrahimowi wydał rozkaz, wielkiemi
 pochodami do Anatolii i aż do Konstantynopola
 wkroczyć; tam przybywszy, użyje wszelkich
 sprężyn, by sultan detronizowany, a jego naj-
 starszy syn pod opieką i rejencyją samego Me-
 hameda Alego na tron powołany został. Takie

oświadczenie jest bardzo śmiałe, lecz ponie-
 waż skutki je usprawiedliwiają, lud uważa je
 za niezmienny wyrok przeznaczenia. Mehemed
 Ali gra otwarcie rolę sultana; mianuje paszów
 dla zdobyć się mających miast i prowincyj;
 i tak mianował gubernatora Cypru, przekonany,
 że wkrótce tę wyspę opanuje. — Egipcyanie
 gonią uciekającą flotę turecką; lecz ponie-
 cież kilka dni wprzód umknęła, może osią-
 gnie Dardanele i uniknie nieprzyjemnego spo-
 tkania.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Biata d. 2. listopada. Po skończonym już
 zbiorze kartofli w tej okolicy pokazało się, że
 plon jej tego roku daleko mniejszy jest, jak
 roku przeszłego; ceny wódki zatem bez wąt-
 pienia znowu się podniosą. Teraz garniec
 szumówki 20 grad. płacą po 26 kr.; okowity
 30 grad. po 48 kr. m. k.

Kartofli korzec płacą po 45 kr. — 1 zr., psze-
 nicy po 4 zr.; żyta po 2 zr. 24 kr.; jęczmie-
 nia po 3 zr.; owsa po 1 zr. 24 kr. m. k.

Inne produkta stoją: cetnar nasienia koni-
 czyny 20 zr.; kminu 11 zr.; kopru 10 zr.;
 anyżu rossyjskiego 18 zr.; przędziwa konopne-
 go cienko czesanego 12 zr.; średniego 10 zr.;
 przędziwa lnianego cienko czesanego 18 zr.;
 ordynaryjnego 12 zr.; miodu z woszczynami pol-
 skiego 19 do 20 zr.; czyszczonego żółtego 18
 do 19 zr.; białego spiskiego lub węgierskiego
 23 zr.; żółtego takiegoż 22 zr.; łoju w faskach
 20 do 21 zr.; potażu polskiego 8 do 9 zr.; wę-
 gierskiego 11 do 12 zr.; wełny ordynaryjnej
 (na krajki) białej rossyjskiej 25 zr.; siwej 20
 zr.; wełny lepszej zważej cygaja 38 do 40 zr.;
 wełny krajowej cieniekiej podług gatunku 70
 do 110 zr. m. k.

Dostawa kosztuje od cetnara: z tąd do Pragi
 2 zr.; do Lipska 5 zr.; do Magdeburgu 5 1/2
 zr.; do Hamburga 9 zr.; do Wrocławia 2 zr.;
 do Wiednia 2 zr.; do Krakowa 48 kr.; do Lwo-
 wa 1 zr. 48 kr.; do Brodów 2 zr. 12 kr.; do
 Tyśmienicy 2 zr. 30 kr.; do Czerniowiec 3 zr.
 mon. koawenc.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś, *Der beste Ton*, komedyja
 w 4 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Pan Geldhab*, komedyja w 3
 aktach, — i *Plaksa i Wesotowski*, komedyjo-
 opera w 1 akcie.